Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 259 **Katowice, wtorek 8-go listopada 1932 r.** **Rok 31**

Kto zwycięży?

Dzisiaj rozegra się walka ostateczna pomiędzy Herbertem Hooverem i Franklinem Rooseveltem.

Hoovera zna cały świat. Gdy przed czterema laty doszedł on do władzy po bezbarwnym Hardingu i idealnie przeciętnym Coolidge'u, zwycięstwo swe miał do zawdzięczenia olbrzymiej popularności, którą zdobył na wielu polach pracy społecznej i filantropijnej. Jego talent organizatorski, żelazna energja, szybkość decyzji, połączone ze szczerym humanitaryzmem zdecydowały o wyborze, mimo, iż nie należał on do kandydatów efektownych, działających na wyobraźnię tłumów urokiem postaci i błyskotliwą wymową. Dopatrywano się w nim wodza o wielkim rozmachu, który potrafi nietylko utrzymać, lecz i uświetnić tradycje dobrobytu amerykańskiego. Ale nikt nie ma patentu na nieomylność. Jakżeż smutnie wyglądają dziś wszyscy owi, uzbrojeni w niezbite argumenty cyfr i djagramów, prorocy amerykańskiej „prosperity" (pomyślności), szermierze dogmatów świętego egoizmu i samowystarczalności gospodarczej? Nieobliczalne są złośliwe figle rzeczywistości, nie chcącej słuchać najbardziej ponętnych teoryj.

Mniej znany jest groźny rywal Hoovera, **Franklin Delano Roosevelt** — szczególnie poza granicami Ameryki. Jeśli w ostatniej chwili nie nastąpi niespodziewany zwrot w nastrojach wyborców, zasiądzie on w Białym Domu. Przedewszystkiem należy wyjaśnić, że Franklin Roosevelt nie ma nic wspólnego — prócz dalekiego pokrewieństwa — z wielkim prezydentem St. Zjednoczonych A. P., Teodorem Rooseveltem. Tamten był bożyszczem partji republikańskiej, ten jest wprawdzie nie bożyszczem, ale kandydatem demokratów. Pochodzi z rodziny zamożnej, patrycjuszowskiej, co odróżnia go od innych potentatów amerykańskich, którzy wspięli się na szczyty władzy i wpływów, rozpoczynając swe karjery życiowe, jako chłopcy na posyłki, sprzedawcy gazet itd. Otrzymał staranne wychowanie, kształcił się w Harvard i Columbia University. Liczy zaledwie lat pięćdziesiąt, ale połowę życia spędził na różnych stanowiskach w służbie publicznej. Był wiceministrem marynarki w rządzie Wilsona, senatorem, a w ostatnich latach gubernatorem stanu Nowego Yorku Kandydował w roku 1920 z ramienia demokratów na stanowisko wiceprezydenta St. Zjednoczonych A. P.

Franklin Roosevelt jest dzielnym administratorem o nieposzlakowanej uczciwości. Obok wielu innych zalet osobistych posiada ujmujące obejście, czem zaskarbił sobie sympatję mas. Jest dobrym mówcą o głosie nadającym się nietylko dla zebrań, lecz i dla radja — rzecz niezmiernie ważna podczas kampanji wyborczej.

Trudno jest określić różnice programowe pomiędzy demokratami a republikanami, które z biegiem lat bardzo się zatarły. Jeśli demokraci mają, jak się zdaje, większość społeczeństwa amerykańskiego za sobą, wypływa to nietyle z ustosunkowania się do kwestyj zasadniczych, ile z faktu, iż rządy Hoovera przypadły w okresie najcięższego kryzysu w historji Ameryki. Czy zmiana osób, stojących u steru władzy wiele dopomoże — to rzecz inna. Ale opinja publiczna zmiany takiej pragnie i to właśnie stanowi największy atut partji demokratycznej.

Są jednak dwie sprawy, w których istotnie zaznacza się różnica pomiędzy Hooverem a Rooseveltem: prohibicja i cła. Wprawdzie poważny odłam demokratów sprzeciwia się zerwaniu z prohibicją, ale jest to jedno z najbardziej popularnych haseł Roosevelta w kampanji wyborczej. Przysporzy mu ono miljony głosów republikańskich. Co się tyczy ceł, Roosevelt nie jest bynajmniej za przejściem do wolnego handlu, lecz zawsze zwalczał skrajny protekcjonizm, stanowiący najważniejszy punkt programu gospodarczego Hoovera. Zauważyć również należy, że Roosevelt wypowiedział wojnę wielkim bankom i potężnym trustom przemysłowym, popierającym tradycyjnie kandydatów republikańskich.

Kampanja wyborcza, prowadzona jest w stylu iście amerykańskim. Obie strony nie przebierają w środkach, by zdyskredytować swych przeciwników. Prasa demokratyczna wmawia republikanom konszachty z przemytnikami alkoholu, którzy najwięcej ucierpią na zniesieniu prohibicji. Republikanie zaś zarzucają Rooseveltowi sympatje niemal „bolszewickie". Hoover alarmuje społeczeństwo niebezpieczeństwem wyboru Roosevelta, który doprowadziłby kraj do ruiny. „Trawą porosną miasta amerykańskie" — wołał on na jednym z ostatnich mityngów — jeśli demokraci dojdą do władzy". Roosevelt nie pozostaje mu dłużny i składa całą odpowiedzialność za bezrobocie i kryzys na nieudolność rządów republikańskich i na ich zaprzedanie się interesom wielkiej finansjery, działającej na zgubę kraju. W agitacji, posługującej się najnowszymi wynalazkami technicznemi, biorą udział nietylko zawodowcy. Gene Tunney, znakomity bokser, zaofiarował swe usługi demokratom i objeżdża kraj, wzywając swych wielbicieli do głosowania na Roosevelta.

Niedługo już przekonamy się, czy optymizm demokratów nie był przedwczesny i czy dokładnie ocenili oni nastroje bardzo kapryśnej amerykańskiej opinji publicznej.

Francja żywiołowo dąży do utrzymania pokoju za wszelką cenę.

Paryż. Kongers partji radykalnej w Tuluzie zakończył wczoraj swe obrady uchwaleniem szeregu rezolucyj dość znamiennych. **W dziedzinie polityki wewnętrznej** zarysował się prąd wyraźnie antykartelowy, zmierzający do uniezależnienia partji od współpracy z socjalistami. **W sprawie polityki finansowej** zwyciężyła także tendencja tak umiarkowana, że prawie nikt nie miał odwagi krytykować zbyt surowo planu uzdrowienia finansowego nieradykalnego ministra Germain Martina. Nowy zupełnie objaw, nad wyraz symptomatyczny, uwidocznił się w rezolucjach, dotyczących polityki zagranicznej partji. Na wniosek posłów Cota, Tessana, oraz publicystów Kaysera i Pfeiffera, kongres uchwalił rezolucję **nie mieszania się rządu francuskiego do polityki wewnętrznej innych krajów i nie oglądania się na nią w posunięciach dyplomatycznych rządu. W ten sposób zwyciężyła teza zawarcia paktu nieagresji z Sowietami i wejścia w układy z Włochami.** Aluzja Herriota do Włoch i okrzyk, że moralnie nie były sprawiedliwie traktowane przez Francję, otwiera pole do nowych rokowań francusko-włoskich. Już wczoraj pod wieczór mówiło się w Paryżu **o możliwości podróży Herriota do Rzymu i spotkania się z Mussolinim.** Herriot także rozwodził się nad **koniecznością zacieśnienia przyjaźni z Anglją i Ameryką.**

Rezolucje kongresu przyjmują bez zastrzeżeń postulat równości praw dla wszystkich, co się tyczy bezpieczeństwa, oraz rozbrojenie oparte na doktrynach demokratycznych, którym należy podporządkować zastrzeżenia fachowców wojskowych. Innemi słowy, oznacza to, że w dziele organizacyj pokoju i zbliżenia narodów winne być wzięte pod uwagę przedewszystkiem koncepcje demokratyczne rozbrojenia, a dopiero na drugim planie zastrzeżenia techników wojskowych.

Mimo to **Herriot wyszedł zwycięzcą z kongresu, który, zamienił się wielokrotnie w apoteozę jego działalności.**

Kongres tuluzański potwierdził **żywiołowe dążenie Francji do pokoju i dał do zrozumienia, że za osiągnięcie pokoju z Niemcami i Włochami Francja gotowa zapłacić wszelką cenę i zgodzić się na wszelkie poświęcenia.**

Cała prasa z nielicznemi tylko wyjątkami, wyraża najgorętsze uznanie Herriotowi.

Zarzewie strajku komunikacyjnego w Berlinie dogasa.

Berlin. Berliński strajk komunikacyjny trwa w dalszym ciągu, niemniej jednak **pierwsze wymówienia pracy strajkującym spowodowały, że w dniu wczorajszym zgłosiła się w dyrekcji bardzo wielka liczba chętnych do pracy.**

Komunikacja podjęta została dopiero wczoraj o godz. 8-ej rano, zamiast o 5-ej z powodu obaw, że strajkujący, korzystając z ciemności i słabego ruchu na ulicach, podejmą próby zdemolowania wozów. **Ogółem uruchomiono 45 linij na ogólną liczbę 73.** W łonie komitetu strajkowego nastąpił podobno rozłam. Narodowi socjaliści w obawie o utratę posad prą do likwidacji strajku, komuniści natomiast do dalszego zaostrzenia teroru strajkowego.

W nocy dokonano znów szeregu aktów sabotażowych.

Zgon wybitnego jenerała francuskiego przyjaciela Śląska.

Paryż. Po dwumiesięcznej chorobie zmarł w ubiegły czwartek w Paryżu jenerał Stanisław Naulin, członek najwyższej Rady wojennej Francji. Urodzony 17 kwietnia 1870 roku w Saint Loup, 25 października 1888 wstąpił w szranki wojskowe, mając lat 18, poczem ukończył specjalną szkołę wojskową. Jako podporucznik 30-letni należał do 2-go pułku tyraljerów algierskich a ukończywszy kurs najwyższej szkoły wojennej, jenerał Naulin w chwili wypowiedzenia wojny w 1914 r. dowodził bataljonem. Następnie został pomocnikiem szefa sztabu armji 5-ej. W 1915 dowódcą 33-ej brygady piechoty, w 1916 r. jenerałem brygady i w 1918 r. jenerałem dywizji. Pod koniec wojny dowodził na tem stanowisku 21-ym korpusem armji francuskiej. Mianowany w 1921 roku dowódcą naczelnym sił aljanckich na Górnym Śląsku, jenerał Naulin spędził tu rok czasu, oddając wielkie usługi sprawie uwolnienia Górnego Śląska z pod przemocy niemieckiej i powrotu poplebiscytowej jego części do Polski. To też wspomnienie jenerała Naulin do dziś dnia żywe jest na Górnym Śląsku w pamięci wszystkich uczestników ówczesnych walk powstańczych. W 1924 r. jen. Naulin w randze dowódcy korpusu armji dowodził 19-tym okręgiem w Algierze, a następnie mianowany był członkiem najwyższej Rady wojennej, na którem to stanowisku obecnie zmarł. Jen. Naulin dwa razy ranny podczas wojny miał dwie cytacje chlubne wojskowe wojenne i nagrodzony był Wielkim Krzyżem Legji Honorowej.

Nieprzeciętny hołd studentów dla dzielnej lotniczki.

Hamburg. W tych dniach przywiózł okręt przybyły z Australji dziwaczny podarunek. Studenci australijscy zebrali ze wszystkich lotnisk australijskich, gdzie lądował samolot pilotki Beinhorn po jednym kwiatku. Cały bukiet zamrozili w słupie lodu o wadze 300 kg i przesłali go lotniczce do Berlina. Urzędnicy celni byli w kłopocie jak tę przesyłkę oclić. Zażądali początkowo 900 marek, lecz wkońcu zadowolili się 15 markami.

Przędzalnie w Anglji pracują już normalnie.

Londyn. Niemal wszyscy robotnicy w przędzalniach bawełny podjęli pracę. Podpisanie układu przewidującego redukcję płac robotniczych o 18½ pensów na każdym funcie szterlinga nastąpi dziś.

Od trzech lat nie spadła kropla deszczu.

Porto Alegre. Prasa donosi, że w powiecie Floresta od 3 lat już nie pada deszcz. Prasa zaznacza, że w tak pięknym i bogatym kraju Brazylji są więc miejsca, które można nazwać śmiało piekłem.

Odgłosy niedzielnych wyborów do parlamentu w Niemczech.

Paryż. Omawiając wyniki wyborów w Niemczech prasa francuska zastanawia się nad ich doniosłością m. in. z punktu widzenia **polityczno-gospodarczego** stwierdzając, że wprawdzie komuniści zyskali na głosach, lecz niebezpieczeństwo komunistyczne nie jest realne. Jednakże **bez względu na to, czy niebezpieczeństwo to rzeczywiste,** czy też urojone, rząd Rzeszy fakt ten wykorzysta w programie polityki wewnętrznej. **Rząd niemiecki wzrost głosów komunistycznych zużyje do walki przeciwko żądaniom partyj robotniczych, w polityce zagranicznej zużyje go jako atut twierdząc, że panująca w Niemczech nędza pobudza naród do bolszewizmu.** W związku z temi poczynaniami **będzie walka o nową koncesję dla Rzeszy.** Walka ta pójdzie **w parze z walką o zwiększenie zbrojeń Reichswehry, pozostawiając światu tę ostatnią jako małą ochronę przeciwko Moskwie.**

Rzesza niemiecka — pisze „Paris Midi" — postawi wszystko przed dylematem, albo zapewnić jej rynki zbytu dla niemieckich towarów przez **zniesienie barjer celnych, albo zredukować jej ciężary przez rewizję jej prywatnych długów zagranicznych.** Ponieważ konferencja lozańska zlikwidowała polityczne długi Niemiec, rządowi Rzeszy chodzić będzie obecnie, **aby przyszła konferencja gospodarcza w Londynie w ten sam sposób uregulowała kwestję jej długów prywatnych, gdyż Niemcy obdłużone, to groźba bolszewizmu,** podczas gdy Niemcy wolne od wszelkich długów, to czynnik spokoju. Wykorzystując tę groźbę „krańcowości" Rzeszy udało się w ciągu ostatnich lat przejść ze stanu przymusowego płacenia swoich zobowiązań według planu opracowanego w Londynie do planu Davesa, od planu Davesa do planu Younga, od planu Younga do zniesienia pokrycia wszelkich zobowiązań reparacyjnych. Obecnie przez Rzeszę w kwestji zobowiązań prywatnych będzie stosowana taka sama taktyka, która zapewniła jej takie powodzenie w dziedzinie długów politycznych.

Berlin. Kierownictwo partji **narod. socjalistów** ogłasza komunikat, w którym podkreśla, że wybory niedzielne **nie (?) podważyły podstaw narodowych socjalistów,** jak tego oczekiwał kanclerz Papen. Tem samem **partja narodowych socjalistów nie widzi powodu zrezygnowania ze swego zasadniczego zadania pozostawienia jej kierownictwa rządu.** Narodowi socjaliści przetrzymali próbę ogniową, dając dowód, że nie można ich wyeliminować jako decydującego czynnika w życiu politycznem Niemiec. Rozporządzając 200 mandatami partja narodowo - socjalistyczna pozostaje nadal najsilniejszem stronnictwem w parlamencie.

Berlin. Zbliżona do gabinetu Papena „Deutsche Allgemeine Ztg." przypomina, że kanclerz Papen w swej ostatniej mowie przedwyborczej zapowiadał **podjęcie w najbliższym czasie próby pozyskania narodowych socjalistów.** Dziennik uważa za jedyne możliwe rozwiązanie, **utworzenie bloku prawicowego, do którego weszliby narodowi socjaliści, centrum, partja ludowa, bawarska partja ludowa, niemiecko-narodowi i drobne ugrupowania.** Blok partji mógłby rozporządzać 350 mandatami na ogólną ilość 582. Rokowania w tym kierunku rozpocząć się mają w tych dniach. Duże znaczenie posiadać będzie, czy Hitler i tym razem zażąda dla siebie teki kanclerza.

Opinja wiedeńska o ministrze Becku.

Wiedeń. „Neues Wiener Journal", omawiając zmianę na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznycs, pisze, że **pułkownik Józef Beck jest jedną z najwybitniejszych postaci z otoczenia Marszałka Piłsudskiego** i że jest, jak nikt inny, wtajemniczony w plany Marszałka. Znamiennem jest — wywodzi dziennik wiedeński — że w pierwszem oświadczeniu politycznem nowy minister podkreślił z wielkim naciskiem, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie żadnym zmianom.

Niemcy w szybkiem tempie wyludniają się.

Tak twierdzi socjolog niemiecki Claus Schrempff, który w swej najnowszej książce p. t.: „Dyktatura faktów" zastanawia się nad społecznemi i państwowo-twórczemi następstwami spadku urodzin w Niemczech. Spadek ten jest tego rodzaju, że Niemcy, które dzisiaj liczą 64,6 miljonów, gdzieś około roku 2 000, a może prędzej, będą miały tylko 30,9 miljona, a więc zaledwie połowę.

Dla Niemca, żyjącego manją wielkości, prognoza ta może być straszna, pisze wspomniany autor. Ale niech rząd nie próbuje zwracać się do patrjotyzmu obywateli w kierunku mnożenia ludności, nagradzać premjami rodziny, mające wiele dzieci i obciążać specjalnemi podatkami kawalerów. Nic to i tak nie pomoże. Niemcy nie zawrócą z tej drogi ograniczenia ludności. Trzeba zrobić zupełnie coś innego, niż przeciwstawiać się tej konieczności. Trzeba się do niej zastosować.

Takie potężne wyludnienie Niemiec pociągnie za sobą prawdziwy przewrót na rozmaitych polach. Wszystkie dotychczasowe „miary i wagi" w tych nowych warunkach nie będą się nadawać do mierzenia i ważenia faktów. Jak np. wyludnienie odbije się na miastach? Wielka ilość domów będzie pustych, połączenie centrów wielkich miast z przedmieściami będzie wielce kosztowne, jak również utrzymywanie ulic, kanalizacji itp. Trzeba będzie przebudować miasta z gruntu i ludność zgrupować dookoła śródmieści. Inny problem: ilość warsztatów pracy, ilość gruntów uprawnych, zwiększy się dwukrotnie w stosunku do ilości mieszkańców. Trzeba będzie doprowadzić motoryzację kraju do maksymalnego natężenia. Ruch kolejowy na niewielkich przestrzeniach zupełnie zaniknie na rzecz automobilowego. Koleje będą mogły spełniać swoje zadania jedynie na długich dystansach, n. b. o ile dotychczasową szybkość zwielokrotnią.

W dalszym ciągu snuje Schrempf nadzwyczajne perspektywy zmniejszenia się ludności Niemiec. O bezrobociu wszyscy zapomną, pracy będzie dosyć dla wszystkich, a fundusz bezrobotnych będzie przelany na rzecz funduszu emerytalnego dla obywateli. Obdłużenie będzie coraz bardziej zanikać, indeks dobrobytu wzrastać. Obywatele będą zadowoleni i szczęśliwi. Nienawiść klasowa będzie się w tym dobrobycie rozkładać. Państwo zorganizuje się na nowych podstawach. Jednostka nabierze nowej wartości i swobody ruchu i będzie czuć się w ramach państwa bardziej szczęśliwa, niż w ramach partji.

Takie są horoskopy pana Schrempfa na rok 2 000. Bardzo przyjemne horoskopy. Dożyć i zobaczyć!

vox

Zjazd Polaków zagranicznych w dniu otwarcia polskiej uczelni w Bytomiu.

Warszawa. Od dwóch dni odbywa się tutaj zjazd Rady Polaków Zagranicznych pod przewodnictwem dotychczasowego przewodniczego, marszałka Senatu Raczkiewicza. Na zjeździe wyrażano m. in. życzenie **ściślejszego zespolenia organizacji.** Zarządowi dotychczasowemu udzielono absolutorjum. Prezesem został ponownie wybrany Wł. Raczkiewicz. Wysłał on imieniem zjazdu na dzisiejszą uroczystość otwarcia prywatnego gimnazjum w Bytomiu depeszę, w **rażającą życzenia pomyślności nowopowstającej placówce kulturalnej Polaków Zagranicznych, której otwarcia doczekano się mimo tylu przeszkód.**

Pan premjer w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj powrócił do Warszawy z Woropajewa Premjer Prystor wraz z towarzyszącymi mu ministrem Butkiewiczem i wiceministrem Gallotem.

Parada bolszewicka w 15 rocznicę rewolucji.

Moskwa. Uroczysty obchód 15-ej rocznicy rewolucji październikowej rozpoczął się w Moskwie wielką rewją oddziału garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym. Defiladę przyjmował Woroszyłow. Na trybunie ustawionej przy mauzoleum Stalina, zasiedli wybitni członkowie partji komunistycznej oraz członkowie rządu. — Specjalną trybunę zajmował korpus dyplomatyczny. Ulicami miasta przeciągały liczne orkiestry. W stronę Placu Czerwonego ze wszystkich stron ciągnęły tłumy manifestantów niosąc plakaty z rozmaitemi hasłami. Wielka liczba plakatów opatrzona była hasłem poświęconym pokojowej polityce rządu sowieckiego. Wiele haseł wzywało do dalszej walki o pokój, wzmocnienie zdolności obronnej kraju i siły bojowej armji czerwonej.

Wewnętrzna pożyczka inwestycyjna w Anglji nie powiodła się.

Londyn. Rozpoczęła się na giełdzie londyńskiej **ożywiona tranzakcja zaciągniętą w czwartek wewnętrzną pożyczką konwersyjną.** Wbrew optymistycznym informacjom, lansowanym w City w dniu subskrypcji, które utrzymywały, że subskrypcja była wielokrotnie pokryta, okazało się, **że pokrycie subskrypcji było minimalne.** — Faktycznie wszystkie podania o subskrypcję w wysokości 5 tys. funtów zostały całkowicie zaspokojone, zaś subskrypcja większa została zaspokojona w wysokości 75% Wobec tego, że podania zwłaszcza drobniejsze zostały całkowicie zaspokojone, nie było na giełdzie żadnych nabywców tej pożyczki. Stanowiło to wielkie rozczarowanie dla spekulantów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją sprzedać z zyskiem. Wobec tego jednak, że brak było wczoraj chętnych nabywców, **pożyczka spadła odrazu i w pewnej chwili notowano ją o 7 szylingów i 6 pensów niżej aniżeli kurs w dniu subskrypcji.** Potem nastąpiła pewna poprawa, która w dniu subskrypcji notowana była 97 funt. 10 szyl. a przy zamknięciu kurs wynosił 97 funt. 7 szyl. i 6 pensów. Spadek tej pożyczki odrazu w pierwszym dniu zamiast spodziewanej wielkiej zwyżki wywołał w City wielkie rozczarowanie.

Okupiona zbrodnia.

57) (Ciąg dalszy.)

Miał jedno tylko pragnienie, szczęścia dla niej, spokoju, nowego życia. Niechaj o nim myśli bez tęsknoty, bez żalu, niechaj wspomnienia czarownych dni, spędzonych razem w Wenecji, nie zakłóci jej snu, nie budzi bólu w sercu, on tych dni nie zapomni także nigdy.

Zdawało mu się, że go jej martwa podobizna nie rozumie.

— Nieprawdaż Sabino? — mówiły myśli jego — przyjdzie taki dzień, w którym będziesz wspominała o mnie jak o przyjacielu moim najlepszym, bez pragnień i bez wyrzutu...

Oczy Edgara łzami zaszły. Schował fotografję, a kiedy kluczyk wyjmował ze skrzynki, było mu, jakby z pogrzebu wracał.

* * *

Czy wuj Osterrot wie o wszystkiem, czy się domyśla?

Pytanie to uparcie też wracało do myśli Sabiny — i mieszało ją nieraz, gdy choć słabem jakiem zajęciem usiłowała okazać mu wdzięczność za ciągłe dowody serca i wspaniałomyślność.

Spytała raz Zuzannę, czy wujowi mówiła o liście Edgara i o powodach jego wspólnego z niemi pobytu. Zuzanna odpowiedziała: Nie! I Sabina uwierzyła jej,, bo Zuzanna nie kłamała nigdy.

Tym razem jednak Zuzanna nie powiedziała prawdy, a stało się to naskutek wyraźnego żądania ze strony wuja.

Czyż możliwem było, aby młoda dziewczyna mogła przed wujem przemilczeć o wszystkiem? W takiem ciasnem kółeczku, jakie podczas podróży tworzyli we troje, niepodobieństwem było, aby dwoje z nich nie zauważyło, gdy trzecie zmizerniało nagle i zmieniło w zupełności poprzednie usposobienie i aby nie starało się odnaleźć przyczyny.

Gdy zobaczył, że Sabinę moralne gnębi cierpienie, przywołał Zuzannę i po ojcowsku zaczął ją wybadywać.

I powoli, prawie niechcący dziewczyna opowiedziała wszystko jak było, począwszy od pierwszego spotkania Sabiny z Edgarem, przy grobie Zeuterna.

Osterrot siedział z głową wspartą na ręku, tak że oczu jego widzieć nie było można — i słuchał, nie przerywając ani jednem słowem. Zuzanna jeszcze nigdy nie widziała wuja rozgniewanego, lecz w tej chwili obawiała się, czy się z gniewem jego nie spotka.

Ze skruchą przyznawała, że należało jej wówczas jeszcze, podczas manewrów i przypadkowego zapoznania się z Edgarem, otwarcie powiedzieć wujowi: przypominam, że pan Kornet był w pojedynku przeciwnikiem Zeuterna. Lecz już wówczas zamykała jej usta świadomość miłości Sabiny dla Edgara.

Próżne były obawy Zuzanny. Wuj Jan nie rozgniewał się. Gładził tylko włosy dziewczęcia, która po tej smutnej opowieści gwałtownie zaszlochała.

Wuj Jan długo nic nie mówił, zdawało się Zuzannie, że pobladł jeszcze bardziej, i że oczy jego były jeszcze smutniejsze. Nareszcie rzekł:

— Nie gniewam się o to, żeście mnie nic nie powiedzieli... Może tak lepiej się stało. Takie uczucie, jak Sabiny, nie powinno zaraz biedz do rozwagi i rozumu po radę, bo... w takich wypadkach nawet rozumna rada nie wiele pomoże. Uciekać przed nim? Nie wierzę w taką ucieczkę, uczucie pogna za człowiekiem wszędzie, wszędzie dosięgnie swoją ofiarę. Kogo ono ogarnie, to musi znaleźć siłę, aby zwyciężyć, a gdy tej siły niema, to uczucie takie musi przejść walkę samo z sobą.

Młoda dziewczyna z przejęciem słuchała słów wuja. Czy myśl jego biegła w odległą przeszłość, do owego, mgłą czasu przysłoniętego zdarzenia?

Podczas mówienia wuja Zuzannie było dziwnie błogo. Dowiedziała się, że człowiek nie może panować nad swemi namiętnościami bez gwałtownej walki. To też usprawiedliwiało Edgara. Pozwolił się unieść uczuciu, lecz z walki tej wyszedł zwycięsko.

— Musimy Sabinie dopomóc, o ile to w mocy naszej — rzekł Jan Osterrot smutnie — przedewszystkiem, nie daj jej niczem poznać, że ja wiem o wszystkiem i nie zadawaj jej żadnych pytań. Będzie to kłamstwo, lecz tak nam serce dyktuje. Niechaj Sabina nie rumieni się przedemną, toby ją wiele kosztowało. Jest bardzo dumna, a ja to w niej cenię.

— Dobrze wujaszku, nic jej nie powiem o naszej rozmowie. Ach, drogi wuju, czy ty nie przypuszczasz, że ona z czasem mogłaby wszystko przeboleć i zapomnieć?

— Czas leczy rany, lecz po każdej większej ranie pozostaje blizna, a w takich i podobnych wypadkach blizną jest wspomnienie. Bywają wszakże wyjątki, dla których przebyte bóle są tylko szczeblami do coraz większej doskonałości. Należy też w modlitwie, w pobożnem rozmyślaniu, szukać pokrzepienia.

Zuzanna objęła wuja serdecznym uściskiem i zawołała z przejęciem:

— Jakiś ty dobry, wujaszku jedyny. I ty mówisz, że nie jesteś wyjątkowym człowiekiem!

Jan pokiwał tylko głową smutnie, lecz nic nie odpowiedział.

Sabina nie zdawała sobie nawet sprawy, jaka czuła i troskliwa otaczała ją opieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek **8** listopada — Oktawa uroczystości WW. Świętych Św. Godfryda, biskupa z Amiens. Słow.: **Sędziwój.**

Jutro, środa, 9. listopada: Św. Teodora, żołnierza, męczennika, † 304.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.45,	o godz. 16.10
Księżyca	o godz. 14.20,	o godz. 1.29

*

Z historji śląskiej.

8. listopada. 1293. Ks. Przemysław raciborski odnowił przywilej posiedzicielowi **Pawłowic,** udzielony mu przez ks. Władysława I i dołączył 30 frankońskich morgów do już posiadanych 50 mg. między **Bziem i Golasowicami,** dla zaludnienia według prawa niemieckiego. — **1578.** Rada miejska **Raciborza** ograniczyła liczbę ławek chlebowych na dwudziestu mistrzów i sprzedała jedną za czynsz 6²/₃ tal. i 200 tal. na dziedziczne posiadanie. — **1620.** Fryderyk palatyński, król czeski, kalwin, stracił w krwawej bitwie na Białejgórze pod Pragą całe wojsko, koronę i honor. Uciekł **przez Śląsk na Wrocław** do Holandji i więcej nie pokazał się w Czechach. — **1653.** Proboszcz kolegjaty **w Opolu,** skarżył się u posiedzicieli dóbr, że mu Markowice, Raszczyce, Babice, Kobyla i Łęg odmówiły dawać dziesięciny snopów. — Od 8 do 16 listopada 1804 roku przechodziły przez miasto **Racibórz** wojska rosyjskie pod komendą generała kawalerji Fryderyka Wilhelma hr. Buxhöwden, który przybył z Warszawy, prowadząc je dalej przez Opawę i Ołomuniec do Sladkowa. — **1823.** Biskup wrocławski Emanuel Szymoński został zatwierdzony przez panującego w kraju.

W roku: 1281. Książę Mikołaj, opawski, podarował biskupowi Tomaszowi II. wrocł. gród Edelsztajn i Cukmantel, przez co powiększyło się biskupstwo wrocławskie. — **1281.** W Cieplicach osiedli Joanici, założyli klasztor z kościołem i szpitalem. — **1282.** Zaraz po śmierci ks. Władysława I. rac., synowie jego zrobili podział tak, że powstały cztery dynastje. Oświęcim przypadł młodszemu, **Racibórz** starszemu. — **1282.** Ks. Bolesław, syn Władysława I., objął **Opole** i mianował się ojcem „starszym“. — **1285** roku od kwietnia do początku 1288 roku biskup Tomasz II. — wrocł. znalazł gościnne przyjęcie i opiekę **w Raciborzu,** uchodząc przed gniewem księcia wrocławskiego Henryka IV. Tu sprawował swój urząd. — **1285.** Królowa czeska, Kunegunda, zmarła po wielu różnych niespodziankach — zaszłych w jej życiu. — **1286. Mała Paczyna** w tym roku nalażała do parafji pyskowickiej. — **1286.** Ks. Kazimierz II. otrzymał **Bytom i Koźle, Gliwice, Toszek i Pyskowice.**

Pamiętajcie o gimnazjum polskiem w Bytomiu!

Długotrwałe starania społeczeństwa polskiego w Niemczech, uwieńczone zostały częściowo pomyślnemi rezultatami. W dniu 8. bm. otwiera podwoje swoje pierwsze polskie gimnazjum prywatne z siedzibą w Bytomiu. Władze niemieckie, udzielając koncesji, nie chciały uczelni tej przyznać nazwy „gimnazjum“, lecz nazwały ją jedynie „wyższą szkołą prywatną z gimnazjalnym planem nauki“. O nazwę gimnazjum toczyć się będzie dalsza walka u prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondra. Niezależnie jednak od powyższego od 8. b. m. conajmniej setka młodzieży polskiej pobierać będzie naukę w języku polskim i zapoznawać się będzie z dziejami i literaturą ojczystą. Utrzymanie tego gimnazjum staje się ważnem zadaniem nietylko społeczeństwa polskiego w Niemczech, ale także społeczeństwa polskiego w kraju. Wszystkie dotychczasowe ofiary są niewystarczające. Utrzymać trzeba internat, w którym niezamożna młodzież znaleźć musi pomieszczenie. Z tego powodu apelujemy do całego społeczeństwa o składanie dalszych skromnych i hojnych ofiar na rzecz gimnazjum bytomskiego. Wszystkie datki przekazywać należy na ręce komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego na konto P. K. O. w Katowicach nr. 301 822.

Listy naszych Czytelników.

Zebrania koła N. Ch. Z. P.

Szarlej. Zebranie zagaił prezes koła naczelnik urzędu okręgowego p. Zembok. Na członków zgłosiło się 14 obywateli. Następnie odczytał sekretarz protokół z ostatniego zebrania, który został bez poprawki przyjęty. Następnie odczytał sekretarz szczegółowe sprawozdanie z odbytego zjazdu delegatów N. Ch. Z. P. na Śląsku. Referat wygłosił p. poseł Płonka, określając szeroko i dobitnie naszą autonomję, oraz rozszerzenie granic województwa śląskiego, taksamo omówił sprawę bezrobocia, wskazując na to, jak niektóre rodziny w opłakanym stanie się znajdują. Prezes koła podziękował p. posłowi w serdecznych słowach za tak treściwy referat. W wniosku zabrał głos prezes zespołu tow. prorządowych pan dyrektor gimnazjum Tyran i ogłosił zebranym, że w niedzielę 13 listopada odbędzie się uroczystość ku pamięci powstania listopadowego i poprosił zebranych o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości. Następnie wezwał naczelnik gminy p. poseł Płonka zebranych do dekoracji domów w tę uroczystość. Prezes koła zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy“, wznosząc równocześnie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej z Jej Prezydentem. (ś

Wspaniała uroczystość Chrystusa Króla.

Jedłownik. Święto Chrystusa Króla w naszej parafji obchodzono nader uroczyście. Lud w tymże dniu zabrał się do dzieła i duchowo a to przez przyjmowanie Sakramentów św. Przed nabożeństwem nasz ks. proboszcz wygłosił stosowne treściwe kazanie. Z okazji tejże uroczystości odbyły się zgromadzenia nieomal wszystkich kościelnych towarzystw. Zaraz po nabożeństwie odbyło się zgromadzenie Tow. Mężów Katolickich w miejscowem ognisku, które również zaszczycił swą obecnością patron ks. proboszcz. Po zagajeniu członkowie zarządu zdawali swe sprawozdania. Po ukończeniu jeden z członków zarządu, Musioł, odczytał bardzo treściwy wykład o pornografji, jej zgubnych skutkach w kołach rodzinnych, o gach i celach. Równocześnie dał wskazówki, w jaki sposób można poznać pisma pornograficzne. Taksamo w swym wykładzie mówił, że dużo demoralizacji przynoszą pisma sensacyjne, co może mieć złe następstwa na przyszłość. Duże wrażenie wywołały deklamacje dziewcząt z Kongregacji Marjańskiej na cześć Chrystusa Króla. Nadzwyczajną niespodziankę sprawiono ks. proboszczowi, który prawie w tymże dniu obchodził swe imieniny. Z tej okazji jedna dziewczynka wręczyła mu bukiet kwiatów i również wygłosiła ładny stosowny wierszyk. Za tak miłe zrobione mu owacje ks. proboszcz bardzo dziękował. Następnie cały chór mężów odśpiewał wspólnie stosowną pieśń. W końcu ks. proboszcz jeszcze raz dziękował za wszystkie życzenia. W wolnych głosach załatwiono jeszcze kilka spraw bieżących. Wkońcu apelował prezes stowarzyszenia, aby wyrzucano z swych rodzin pisma sensacyjno-pornograficzne. Natomiast polecał do czytania pisma stojące na zasadach katolickich. Nakoniec odśpiewano pieśń wspólną i zgromadzenie zakończono. (r)

Podziwu godna inicjatywa młodzieży.

Szarlej. Związek był. uczniów szkół średnich założony w sierpniu rb. rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Grupuje w swojem kole absolwentów gimnazjum szkół handlowych i rolniczych, którzy z całą energją dążą do pogłębienia wiedzy nietylko w swoim związku, ale i poza związkiem rozwijają szeroką działalność we wszystkich kierunkach. W październiku rb. uruchomiono 3 kursy dla członków tegoż związku i to: Kurs języka francuskiego dla początkujących, kurs tegoż języka dla zaawansowanych, oraz kurs stenografji polskiej. W każdą środę tygodnia wychodzi gazetka związkowa, informująca członków o wszelkich zamierzeniach i pracach związku. Gazetka ta to miernik sił literackich wszystkich członków. Drukują w niej artykuły, traktujące o życiu naukowem, wiersze własnego układu etc. Zarząd wysyła na zebrania innych towarzystw referentów, którzy swemi wykładami przyczyniają się do szerzenia myśli polskiej tu na kresach. A ostatnio przystąpiono do odegrania 2 sztuk scenicznych i to „Marsz, marsz, Dąbrowski“, epizod sceniczny w 1 akcie, oraz krotochwilę Bahala „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Impreza ta to pierwszy występ związku na arenę publiczną, to wykazanie sił związku. Termin imprezy tej wyznaczono na dzień 6 listopada rb. Prawdopodobnie odegrana zostanie na sali p. Grabowskiego w Szarleju. Pracami związku zaczyna interesować się cały ogół Szarleja i okolicy, gdyż widzi w nim siły potrzebne do utrwalenia polskości na Śląsku. (ś)

Losowanie listów zastawnych Banku Rolnego.

W Państwowym Banku Rolnym odbyło się losowanie listów zastawnych tego Banku. Wylosowano: złotowych 8% listów zastawnych P. B. R. seryj I i II **na sumę nominalną 1.005.082 złotych,** złotych 7% listów zastawnych serji nieoznaczonej numerem **na sumę nominalną 1.430.500 zł** i złotowych 7% listów zastawnych serji II **na sumę nominalną 22.600 zł.** Na uwagę zasługuje fakt, że Państwowy Bank Rolny nie korzysta ze statutowego przywileju wykupu listów z wolnej ręki lub na giełdzie, co byłoby korzystniejsze dla Banku, natomiast przeprowadza losowanie do wysokości całej sumy, stanowiącej fundusz umorzenia, odstępując posiadaczom wylosowanych listów korzyść przypadającą z różnicy kursowej pomiędzy nominalną wartością listów, a ich ceną giełdową.

Województwo śląskie.

Pracodawcy sabotują orzeczenie komisji pojednawczo - rozjemczej.

Jak już swego czasu donosiliśmy rozpatrywała Katowicka Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w dniu 5 października br. sprawę zatargu o wysokość płac taryfowych pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle i wydała orzeczenie, mocą którego nastąpiła z dn. 1 października br. 6 proc. obniżka płac z tem, że obowiązywać ma takowa na przeciąg jednego roku. Ponieważ pracodawcy orzeczenia tego nie przyjęli, pracownicy umysłowi wnieśli o nadanie powyższemu orzeczeniu mocy obowiązującej przez Ministra Opieki Społecznej, co dotąd nie nastąpiło. W tej sprawie wyjechała wczoraj delegacja pracowników umysłowych do Warszawy celem poczynienia kroków, aby p. Minister Opieki Społecznej zatwierdził powyższe orzeczenie.

* **Sadzenie rzewienia w ogrodkach dla bezrobotnych.** Wobec tego, że powstają liczne ogrody dla bezrobotnych w bież. jesieni — którym brak rzeczywistej opieki zawodowo - ogrodniczej — Śląska Izba Rolnicza czuje się w obowiązku zwrócić zainteresowanym uwagę na celowość sadzenia rzewienia (rabarberu) w ogrodach dla bezrobotnych jeszcze w bież. jesieni, warzywa wydajnego, zdrowego i smacznego, które ludność Śląska chętnie spożywa. Bliższych wskazówek i źródła nabycia wskazuje na zwrócenie się Śląska Izba Rolnicza (Wydział Ogrodnictwa), Katowice, ulica Juljusza Ligonia 36.

* **O sadownictwie górnośląskiem.** W bież. jesieni sadzą dużo drzew owocowych na Śląsku zarówno właścicianie, jak i ogrodnicy działkowi włącznie bezrobotni działkowcy. Nie zawsze jednak ludność przestrzega sadzenia odmian (sort) odpowiednich dla Śląska, wybranych przez doświadczonych sadowników i wydanych urzędowo jako „śląski dobór owoców“ przez Izbę. Duża część ludności ulega wpływom handlarzy drzewek owocowych i sadzi co nod rękę wpadnie. Odpowiedzialna za zgubne skutki chaotycznego sadzenia drzew owocowych Śląska Izba Rolnicza publicznie **przestrzega zainteresowaną ludność Śląska przed sadzeniem drzew owocowych, nieobjętych śl. doborem owoców.** Sadząc zalecane śląskie odmiany w wielkich ilościach przez szereg lat dojdzie Śląsk do większej ilości własnych owoców jednolitych, które dotąd sprowadza z zagranicy. Przez sadzenie różnorakiej zbieraniny odmian, natomiast utrwali się dotychczasowy stan. niekorzystny dla gospodarki krajowej. Nawołując do zaprowadzenia porządku w sadownictwie polskiem, podkreśla Śl. Izba Rolnicza specjalnie konieczność sadzenia śląskich odmian w ogrodach działkowych dla bezrobotnych, na które to cel są przeznaczone fundusze publiczne. Izba Rolnicza wzywa organizacje działkowe do podporządkowania się wymogom polskiego sadownictwa.

Z Katowickiego

Plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego.

Plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego wyznaczone zostało na dzień 14 bm. o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym znajduje się szereg wniosków Rady Wojew. i poszczególnych klubów poselskich oraz sprawozdania komisyj sejmowych.

Zamknięcie wystawy Artura Szyka.

Katowice. Zamknięcie wystawy miniatur oraz iluminacyj Artura Szyka odbędzie się nieodwołalnie we wtorek, dn. 8. bm. o godz. 7 wiecz. Z Katowic udaje się okrężna wystawa, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w kraju i zagranicą, do Bielska. Wystawa otwarta jest jeszcze dziś bez przerwy od godz. 10 rano do 7 wiecz. Tel. sekretarjatu wystawy 474 lub 475.

Święto policji.

Z okazji Święta Policyjnego odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 9 nabożeństwo żałobne za funkcjonarjuszy policji woj. śl. i za funkcjonarjuszy byłej policji plebiscytowej, poległych w obronie współobywateli oraz w obronie prawa i porządku publicznego. Nabożeństwo odbędzie się w kościele garnizonowym w Katowicach przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów policyjnych przy ul. Kilińskiego przed gmachem dyrekcji policji, poczem nastąpi złożenie wieńca przez p. głównego komendanta policji woj. śl. inspek. Żółtaszka pod pomnikiem poległych policjantów na dziedzińcu koszar policyjnych przy ul. Bartosza Głowackiego oraz apel honorowy na cześć poległych policjantów.

Na rzecz polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Katowice. Walne zebranie koła katowickiego Związku urzędników państwowych i samorządowych III kategorji, które obradowało w dniu 4. bm. uchwaliło jednogłośnie przekazać ze swych funduszów kwotę 100 zł. na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Ruch telefonów z Jugosławją.

Katowice. Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: Z dniem 1. 11. br. został wprowadzony ruch telefoniczny między wszystkiemi urzędami pocztowemi w Polsce z jednej strony, a Belgrad, Ljubljana, Zagrzeb, Kranj, Jesenice na Goremjskom, Subotica i Vrsać w Jugosławji z drugiej strony. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą składa się: a) z polskiej stawki końcowej, która do 100 km. wynosi 1,50 fr. i za każde dalsze 100 km. 60 cts., b) z czechosłowacko-austrjackiej, lub czechosłowacko - węgierskiej stawki tranzytowej, która wynosi 3 frs., c) z jugosłowiańskiej stawki końcowej wynoszącej 3 frs.

Z komitetu dni Chopina.

Katowice. Komitet dni Chopina ustalił już w głównych zarysach program swej działalności, mającej za zadanie przysporzenie dochodów dla komitetu głównego, którego celem jest sprowadzenie do kraju zwłok Chopina. Z drugiej strony komitet postawił sobie za zadanie zaznajomienie jak najszerszych sfer społeczeństwa z duchem muzyki wielkiego polskiego kompozytora i spopularyzowanie kultu, jaki dla Chopina żywi cały świat kulturalny. Jedną z pierwszych imprez muzycznych będzie koncert chopinowski, urządzony przez Państw. Konserwatorjum Muzyczne w Teatrze Polskim w dniu 18. listopada br. o godz. 20. Rozpoczynając swą działalność komitet miejscowy zwraca się do mieszkańców m. Katowic o jak najliczniejsze poparcie swoich zamierzeń, aby w ten sposób i Śląsk wraz z całą Polską przyczynił się do zrealizowania wielkich celów, których wyrazem mają być „Dni Chopinowskie“.

Rokowania o płace pracowników handlowych odroczono.

Wczoraj odbyły się rokowania w sprawie płac taryfowych pracowników handlowych, na których mimo długotrwałej dyskusji nie doszło do ugody. Na wniosek przedstawiciela Związków pracowników umysłowych zostały odroczone na przeciąg jednego tygodnia celem zajęcia stanowiska przez obie strony do propozycji, jakie w toku rokowań zostały wysunięte.

Najbliższe zebranie Z. O. K. Z.

Katowice. Stosownie już do utartego zwyczaju w drugą środę miesiąca, t. j. w dniu 9. listopada br. odbędzie się miesięczne zebranie członków miejscowego koła Z. O. K. Z. w Katowicach oraz wprowadzenie gości. Zebranie będzie miało miejsce na sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21. Początek o godzinie 19.30. Zarząd wzywa niniejszem członków do licznego udziału.

Chciała chodzić w garderobie swej pani.

Katowice - Zawodzie. Nyc Jadwiga z Zawodzia doniosła, że w nocy na 5. bm. służąca Matheja Anna skradła jej garderobę damską i bieliznę, łącznej wartości około 600 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Niefortunne występy sosnowiczan.

Za kradzież bielizny ze strychu Tedy Ludwika zam. w Zawodziu przy ul. Borowieckiej, przytrzymano 18-letniego Kobuszewskiego Ludwika i 20 letniego Stachurę Józefa, pochodzących z Sosnowca, a obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Przez balkon wkradł się do mieszkania.

Katowice. Dnia 6. bm. wiecz. w czasie od godz. 19 do 22 nieznany dotychczas sprawca wszedł przez balkon I. piętra do mieszkania Rybaldowej Marty w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 16 i po wyłamaniu szuflady skradł z szafy 300 zł. i 3 - lampkowy aparat radjowy, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Izak nie uszanował swej świątyni.

Katowice. Za zanieczyszczenie synagogi i kradzieży kompletnych płaszczy do modlitw, wartości 600 zł., przytrzymano 16-letniego Oracza Izaka, bez zawodu, pochodzącego z Warszawy, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Skradzione płaszcze sprawcy odebrano i oddano napowrót zarządowi synagogi.

Okradała swego chlebodawcę od roku.

Katowice - Zawodzie. Przedstawiciel firmy żarówek w Zawodziu przy ulicy Hallera doniósł, że od roku 1931 do obecnej chwili robotnica Rybok Krystyna z Zawodzia, dopuściła się systematycznej kradzieży żarówek i przez ten czas poszkodowała fabrykę na około 15.000 zł.

Żywa pochodnia.

Zawodzie. Dnia 2. bm. w południe w czasie rozpalania ognia w piecu kuchennym, wskutek nieostrożności zapaliła się suknia 11-letniej Zofji Prohaskiej, przy ul. Szyb Bożego Narodzenia. Dziewczyna przestraszona, wybiegła na podwórze i tam dopiero lokatorzy domu stłumili ogień. Dziewczyna doznała poważnych poparzeń na ciele, skutkiem czego odstawiono ją niezwłocznie po wypadku do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie następnego dnia wieczorem na skutek odniesionych poparzeń zmarła. (k)

Złodziej wypróżnił mu kieszeń w tramwaju.

Załęże. Dnia 1. bm. w czasie jazdy tramwajem w Załężu w kierunku Hajduk Wielkich skradziono z kieszeni marynarki Marcowi Janowi z Załęża portfel, zawierający 90 zł. gotówki, kartę cyrkulacyjną, dowód osobisty, książeczkę wojskową oraz kartę cyrkulacyjną żony poszkodowanego Łucji. (k)

Broń w lekkomyślnych dłoniach.

Szopienice. Dnia 5. bm. wieczorem około godz. 23 w poczekalni 4-ej klasy dworca kolejowego w Szopienicach powstała kłótnia pomiędzy Skaszycą z Szopienic i kolejarzem Lisem Teodorem z Brzęczkowic. W czasie kłótni kolejarz Lis wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił. Kula przebiła szybę w drzwiach i utkwiła w murze. Tak Lis jak i Skaszyca byli podchmieleni i po wystrzale oddalili się. (k)

Z życia Z. O. K. Z. na Śląsku.

Przeciwko krzyżackim prowokacjom.

Szarlej. Z okazji „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich“ odbyło się z inicjatywy koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Szarleju publiczne zebranie obywatelskie przy udziale 450 osób. Na zebraniu tem delegat dyrekcji Z. O. K. Z. p. mgr. Gajkiewicz wygłosił okolicznościowy referat. W dyskusji p. naczelnik gminy Płonka wzywał wszystkich obywateli do zgodnej współpracy bez względu na różnice przekonań politycznych dla dobra gminy i jej polskiego oblicza. Zamykając zebranie prezes koła p. Ludyga rzucił hasło energicznej walki przeciwko prowokacjom niemieckim, które tak daleko posunęły się już na terenie Szarleja, że pewnego dnia jakaś grupa Niemców, objeżdżając miejscowość autem, rozrzucała mapki po ulicach, przedstawiające zniekształconą granicę Śląska na korzyść Niemiec. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono zebranie. (ś)

Z życia koła Z. O. K. Z.

Pielgrzymowice. Z powodu opuszczenia Pielgrzymowic przez dotychczasowego prezesa Z. O. K. Z. p. naucz. Konopkę oraz śmierci sekretarza koła śp. Władysława Pysza, placówka Z. O. K. Z. w Pielgrzymowicach uległa w ostatnich dniach reorganizacji. Na walnem zebraniu powierzono funkcje prezesa p. Franciszkowi Stuchlikowi, natomiast funkcję sekretarza powierzono p. naucz. Józefowi Rejdychowi. Zastępcą sekretarza został p. Szczepan Kądziołka, skarbnikiem p. Jan Stuchlik. Na zebraniu tem postanowiono święto niepodległości, po porozumieniu ze społeczeństwem z sąsiednich wiosek Golasowic i Jarząbkowic, uczcić uroczystą akademją w dniu 13. listopada br., na program której ma złożyć się okolicznościowe przemówienie, sztuka teatralna, śpiewy i deklamacje. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono zebranie. (p)

Z ostatniego zebrania Z. O. K. Z.

Przyszowice. Ostatnie zebranie Z. O. K. Z. w Przyszowicach postawiło na porządku obrad niesłychanie ciekawą sprawę, wielce charakterystyczną dla miejscowych stosunków. Mimo znikomej liczby Niemców w Przyszowicach, miejscowy proboszcz odczytuje ewangelję w czasie Mszy św. w języku niemieckim. Sprawa niniejsza poruszona przez p. Jana Wilczka winna się stać przedmiotem troskliwego zainteresowania całego społeczeństwa polskiego w Przyszowicach. Na zebraniu tem omawiana była również sprawa założenia boiska sportowego dla młodzieży oraz p. Kazimierz Borgula wygłosił odczyt na temat stosunków polsko - niemieckich. (r)

Święto odzyskania niepodległości.

Herby Śląskie. Z inicjatywy miejscowego koła Z. O. K. Z. zawiązał się tu komitetu ku uczczeniu 14-lecia odrodzenia Polski. Jak nas komitet informuje, na program uroczystości złożą się: 10. listopada br. capstrzyk przez wieś Herby Śląskie, Kalinę i Chechło - Stare oraz przemówienie p. Gąsiorowskiego przy symbolicznem ognisku w Kalinie. Nazajutrz 11. listopada br. odbędzie się Msza św. dla dzieci szkolnych oraz poranek szkolny w zakładzie. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę, 13. listopada br., obejmując: Mszę św. z kazaniem w Olszynie, pochód przez Herby Stare, Śląskie, Kalinę i Olszynę, — przemówienie sołtysa Irka, bezpłatną akademją wieczorem oraz zabawę taneczną. (l)

Skradł jelita, rower i gotówkę.

Mysłowice. W nocy na 4. bm. nieznany dotychczas sprawca włamał się do składnicy rzeźni miejskiej w Mysłowicach i skradł nieustaloną dotychczas ilość jelit i rower męski bez opon a z nie zamkniętej szuflady 360 zł. gotówki. (k)

Z dzikiego szybu do szpitala.

Mała Dąbrówka. Dnia 5. bm. około godz. 4.30 nad ranem w czasie wydobywania węgla z dzikiej kopalni na polach obok szybu huty Schelera w M. Dąbrówce, złamał prawą nogę poniżej kolana, 40-letni Elbing Edmund z Załęża. Robotnicy odnieśli go do szpitala O. O. Bonifratrów w Bogucicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem przekazano go od szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Ogołocili z mięsa i słoniny skład rzeźnicki.

Nowa Wieś. W nocy na 5 bm. po rozbiciu kłódki weszli nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnickiego Rogali Romana w Nowej Wsi, przy ul. Poniatowskiego i skradli większą ilość wyrobów mięsnych i 15 kg. słoniny wędzonej, łącznej wartości 200 zł. (k)

Złodzieje w restauracji.

Brzezinka. W nocy na 6. bm. nieznani dotychczas sprawcy po wyważeniu drzwi weszli do restauracji Klimowej Jadwigi w Brzezince, przy ul. Krakowskiej i skradli ogółem 47 butelek wina, wódki i likieru, kilka paczek papierosów i 3 obrusy, łącznej wartości około 350 złotych. (k)

Z Król. Huty

Posiedzenie rady miejskiej.

Król. Huta. Rada miejska zwołana została na środę, dnia 9. listopada b. r. o godz. 17. Na porządek obrad składają się między innemi takie punkty: przyjęcie protokółów i sprawozdań z rewizyj kas miejskich i Komunalnej Kasy Oszczędności; wybór członków do komisji rewizyjnej K. K. O. na rok 1933; zmiana statutu, regulującego stosunki służbowe urzędników miejskich; przyznanie kredytów na przebudowę szkoły VI.; przyznanie kwoty 40.000 zł. na dostawę ziemniaków dla bezrobotnych i biednych; wyrażenie zgody na budowę baraku kosztem 10.000 zł. Potem odbędzie się posiedzenie tajne.

Holenderskie zamówienia w hucie Królewskiej.

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, w hucie Królewskiej wykonywane są obecnie m. in. zamówienia dla Holandji w ilości 3 000 ton szyn.

Wyniki wyborów do rady zakładowej huty Królewskiej.

Król. Huta. W sobotę odbyły się wybory do rady zakładowej huty Królewskiej, które dały następujące wyniki: lista nr. 1 (komuniści) 825 głosów — 4 mandaty, lista nr. 2 (niemiecka) 485 gł. — 2 mandaty, lista nr. 3 (Z. Z. P.) 1.110 głosów — 6 mandatów, lista nr. 4 (Gen. Federacja) 290 głosów — 1 mandat, lista nr. 5 (Christl. Gewerksch.) — 218 głosów — 1 mandat, lista nr. 6 (dzika) 62 głosy — bez mandatu, lista nr. 7 (Gen. Federacja, opozycja) 84 głosy — bez mandatu. Wybory do rady urzędniczej dały następujące wyniki: lista nr. 1 (Afabund) 114 głosów — 3 mandaty, lista nr. 2 (prorząd.) 50 głosów — 1 mandat uzupełniający, lista nr. 3 (listy polskich związków) 92 głosy — 3 mandaty.

Wyłożenie listy płatników podatku dochodowego.

Król. Huta. W urzędzie podatkowym — ratusz, pokój 18 — została wyłożona lista płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1932 w czasie od 28. października do 26. listopada br. Listę przeglądać można w dniach powszednich od godz. 10 do 12 w południe.

Skazany dyr. „Huty Królewskiej“ objęty amnestją.

Król. Huta. Gen. dyr. „Huty Królewskiej“ Fryderyk Bernhardt, który w Król. Hucie w I. instancji skazany został na 7 dni aresztu za podburzenie robotników do strajku, przyjął wyrok i korzysta z obowiązującej obecnie amnestji.

Skradli piec z baraków.

Król. Huta. Z nowo wybudowanych baraków przy ul. Wandy skradziono nowy piec żelazny. Policja szuka sprawcę kradzieży.

Kradł z zamiłowaniem koła od wozów.

Król. Huta. Stolarz Józef N. kradł od dłuższego czasu koła od wozów. Z wozów, stojących na podwórzach, odkręcał on mianowicie koła i znikał z niemi bez śladu. Koła sprzedawał N. i nieźle na nich zarabiał. Długo nie można było złodzieja wyśledzić, aż niedawno udało się policji go schwycić.

Przychodzi z Niemiec i awanturuje się.

Król. Huta. Policja przytrzymała na ul. Ligota Górnicza niejakiego Konrada Maksa, obywatela niemieckiego, za wyprawianie awantur. Maks był już kilkakrotnie wydalony z Król. Huty, lecz zawsze powracał, w dodatku jeszcze bez papierów osobistych. Posiedzi on w areszcie za nielegalne przekroczenie granicy, poczem zostanie odstawiony na granicę.

Z Świętochłowickiego

Kursy stenografji i ćwiczenia na maszynach.

Ruda. Towarzystwo stenograficzne syst. Polińskiego w Rudzie rozpoczyna dnia 17. listopada br. początkujący kurs stenografji polskiej i ćwiczenia na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje się w czwartki od godz. 17 do 19 w szkole VI przy ul. Biskupickiej, naprzeciw składu papieru p. Hübnera. (ś)

Z Pszczyńskiego

Wpadł w ręce sprawiedliwości.

Ćwiklice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu na mieszkanie kolejarza Szczerbowskiego Józefa w Ćwiklicach, dokonanego w nocy na 3. bm. około godz. 0.30 przytrzymano Kudzielkę Ottona, Sobika Konstantego, Krawieczka Franciszka i Sosnę Konstantego — wszyscy z Pszczyny, których wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. (p)

Z Rybnickiego

Obrabowali kasy urzędu pocztowego i gminnego.

Paniówki. W nocy na 4. bm. po wyduszeniu szyby w oknie włamali się nieznani sprawcy do agencji pocztowej w Paniówkach, a następnie po wyważeniu drzwi przeszli do przyległego urzędu gminnego i skradli z niezamkniętej szafy dwie żelazne kasetki, z tych jedna bronzowa, wielkości 35 × 30 × 25 cm., a druga zielona wielkości 55 × 30 × 25 cm., zawierające 1080 zł. w banknotach po 50 i 20 zł., oraz blaszaną skrzynię z kartoteką spisu miejscowej ludności. — Skrzynia była zielono emaljowana wielkości 55 × 30 × 28 cm. (r)

Z Tarnogórskiego

Banda przemytników za kratkami.

Tarn. Góry. W tych dniach straż graniczna ujęła bandę przemytniczą, złożoną z 4 zawodowych szmuglerów w powiecie będzińskim. Skonfiskowano 100 kg. rodzynek i innych towarów, pochodzących z przemytu.

Sam przeciął pasmo swego życia.

Czarna Huta. Dnia 3. bm. po południu około godz. 18 pozbawił się życia przez powieszenie na pasku skórzanym przymocowanym do klamki starszy palacz Żurek Teodor z Czarnej Huty. — Zwłoki przewieziono do kostnicy w Tarn. Górach do dyspozycji władz sądowych. (t)

Z Lublinieckiego

Tanim kosztem zrobiła sobie reklamę.

Ligota Woźnicka. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie zaginięcia Anny Osadnik z Ligoty Woźnickiej i rzekomego uprowadzenia jej przez bandę cyganów stwierdzono, że w danym wypadku zaginięcie jak również uprowadzenie nie miało miejsca. Wym. samowolnie opuściła dom rodzicielski w dniu 22. bm. i przez ten czas przebywała w Jawornicy, pow. Lubliniec, a w dn. 2. bm. powróciła do domu w Ligocie Woźnickiej. (l)

Tragiczny wypadek przy pracy.

Kalety. Dnia 4. bm. około godz. 3 nad ranem rob. Kuder Józef, zatrudniony w fabryce „Natron“ w Kaletach, zamieszkały w Jędrysku, pow. Tarnowskie Góry, spadł z drabinki do 2 mtr. głębokiego basenu, napełnionego wodą i uderzył głową o dno basenu tak silnie, że utracił przytomność. Po upływie około 10 minut, robotnicy wydobyli Kudra z basenu i przy zastosowaniu sztucznego oddechania, przyprowadzili go do przytomności. Kuderę odstawiono do szpitala w Koszęcinie, gdzie stwierdzono, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. (l)

Wybory na Śląsku Opolskim.

Wybory na Śląsku Opolskim.

Cyfrowy obraz wyborów do parlamentu Rzeszy ze Śląska Opolskiego przynosi nam znowu niestety — spadek głosów polskich o 2000 w porównaniu z wyborami letniemi. Przyczyn tego smutnego objawu nietrudno doszukać się. Silne w bojówki partje niemieckie umiały się postarac o to, by żywioł polski zastraszyć i zniechęcić ich do głosowania na własną listę. Wczuwamy się w niezwykle ciężkie położenie naszej mniejszości na Opolszczyźnie i dalecy jesteśmy od mniemania, aby liczba oddanych głosów polskich odzwierciadlała istotny stan posiadania Polaków na Śląsku Opolskim. Ci bowiem, którzy nie zawahali się rzucić swój polski głos na szalę, to tylko awangarda polskości, to niezłomny legjon, który nie uląkł się niczego ani teroru, ani gróźb; to duszą i sercem Polacy, niosący wysoko swój sztandar narodowy. Wierzymy, że pod sztandarem tym zczasem skupi się taka ilość rodaków, iż będą mogli wysłać do parlamentu swych przedstawicieli.

Obok listy polskiej znaczny ubytek głosów notują hitlerowcy (26.000), komuniści (6000), centrowcy (3000), natomiast nacjonalistom udało się pomnożyć poprzedni stan liczbowy o 6000 głosów, socjaliści zaś utrzymali swój stan posiadania. Szczegółowe omówienie wyborów przyniesiemy w jednym z następnych numerów.

Wyniki z miast.

Bytom. Hitlerowcy 14.906, socjaliści 5.300, komuniści 8652, centrum 14.024, nacjonaliści 3.781, ludowcy 483, **Polacy 600** (w wyborach 31 lipca br. 828).

Zabrze. Hitlerowcy 17.819, socjaliści 6.668, komuniści 19.705, centrum 14.026, nacjonaliści 4.651, ludowcy 208, partja gosp. 596, Polacy 1.240 (w lipcu 1.495).

Gliwice. Hitlerowcy 17.719, socjaliści 5318 komuniści 8714, centrum 17.310, nacjonaliści 3644, ludowcy 327, Polacy 454 (w lipcu 450).

Pyskowice. Hitlerowcy 1366, socjaliści 169, komuniści 302, centrum 1413, nacjonaliści 196, ludowcy 13, Polacy 12.

Toszek. Hitlerowcy 382, socjaliści 84, komuniści 102, centrum 738, nacjonaliści 148, ludowcy 2, Polacy 8.

Strzelce. Hitlerowcy 1378, socjaliści 269, komuniści 656, centrum 2075, nacjonaliści 253, ludowcy 27, Polacy 104.

Ujazd. Hitlerowcy 295, socjaliści 17 komuniści 86, centrum 391, nacjonaliści 117, ludowcy 1, Polacy 8.

Leśnica. Hitlerowcy 114, socjaliści 39 komuniści 29, centrum 453, nacjonaliści 59, ludowcy 4, Polacy 9.

Koźle. Hitlerowcy 1250, socjaliści 273, komuniści 639, centrum 1664, nacjonaliści 465, ludowcy 38, Polacy 3.

Racibórz. Hitlerowcy 7620, socjaliści 1914, komuniści 2594, centrum 10.217, nacjonaliści 2023, ludowcy 147, Polacy 328 (w lipcu 349).

Opole. Hitlerowcy 6582, socjaliści 1323, komuniści 3323, centrum 7661, nacjonaliści 4403, ludowcy 182, Polacy 83 (w lipcu 103).

Kluczborek. Hitlerowcy 2473, socjaliści 381, komuniści 442, centrum 1809, nacjonaliści 1426, ludowcy 64, Polacy 5.

Nysa. Hitlerowcy 3669, socjaliści 1654, komuniści 2111, centrum 9485, nacjonaliści 1700, ludowcy 72 Polacy 2.

Wyniki z powiatów.

Powiat bytomski. Hitlerowcy 8612, socjaliści 4735, komuniści 14.016, centrum 8461, nacjonaliści 2239, ludowcy 286, Polacy 1339.

Powiat dobrodzieński. Hitlerowcy 2214, socjaliści 387, komuniści 774, centrum 3662, nacjonaliści 341, ludowcy 17, Polacy 205.

Powiat gliwicki. Hitlerowcy 7850, socjaliści 2259, komuniści 6474, centrum 12.836, nacjonaliści 2464, ludowcy 83, Polacy 924.

Pow. głubczycki. Hitlerowcy 10.591, socjaliści 4868, komuniści 2890 centrum 19.386, nacjonaliści 2213, ludowcy 134, Polacy 34.

Powiat grotkowski. Hitlerowcy 6840, socjaliści 1612, komuniści 1631 centrum 8246, nacjonaliści 1191, ludowcy 50, Polacy 1.

Pow. kluczborski. Hitlerowcy 11.086, socjaliści 3174 komuniści 2103, centrum 4608, nacjonaliści 4438, ludowcy 134, Polacy 34.

Pow. kozielski. Hitlerowcy 8593, socjaliści 2851, komuniści 5419, centrum 13.825, nacjonaliści 2909, ludowcy 101, Polacy 587.

Pow. niemodliński. Hitlerowcy 4869, socjaliści 1425, komuniści 1981, centrum 7400, nacjonaliści 2479, ludowcy 179, Polacy 18.

Powiat nyski. Hitlerowcy 7215, socjaliści 2940, komuniści 3847, centrum 16.554, nacjonaliści 1797, ludowcy 49, Polacy 3.

Powiat opolski. Hitlerowcy 13.167, socjaliści 6302, komuniści 9887, centrum 19.602, nacjonaliści 3918, ludowcy 112, Polacy 2591.

Powiat oleski. Hitlerowcy 5045, socjaliści 2016, komuniści 2877, centrum 8806, nacjonaliści 1732, ludowcy 53, Polacy 684.

Powiat prudnicki. Hitlerowcy 10.383, socjaliści 2454, komuniści 5283, centrum 20.003, nacjonaliści 3078, ludowcy 82, Polacy 363.

Powiat raciborski. Hitlerowcy 5898, socjaliści 1330, komuniści 3820, centrum 10.234, nacjonaliści 2403, ludowcy 48, Polacy 959.

Powiat strzelecki. Hitlerowcy 7535, socjaliści 2197, komuniści 6241, centrum 12 259, nacjonaliści 2038, ludowcy 72, Polacy 1678.

Wyniki z gmin wiejskich.

Powiat bytomski.

Bobrek-Karb. Hitlerowcy 1884, socjaliści 1326, komuniści 3168, centrum 2352, nacjonaliści 412, ludowcy 200, Polacy 195.

Brzosławice. Hitlerowcy 151, socjaliści 33, komuniści 68, centrum 169, nacjonaliści 48, Polacy 19.

Górniki. Hitlerowcy 111, socjaliści 29, komuniści 422, centrum 101, nacjonaliści 16, ludowcy 1, Polacy 46.

Grzybowice. Hitlerowcy 126, socjaliści 170, komuniści 241, centrum 163, nacjonaliści 54, Polacy 79.

Laryszów. Hitlerowcy 131, socjaliści 2, komuniści 13, centrum 52, nacjonaliści 15, ludowcy 1.

Miechowice. Hitlerowcy 2168, socjaliści 981, komuniści 2490, centrum 1379, nacjonaliści 406, ludowcy 23 Polacy 202.

Mikulczyce. Hitlerowcy 2147, socjaliści 806, komuniści 4176, centrum 1377, nacjonaliści 443, ludowcy 25. Polacy 437.

Miedary. Hitlerowcy 29, socjaliści 31, komuniści 79, centrum 80, nacjonaliści 99, Polacy 3.

Ptakowice. Hitlerowcy 25 socjaliści 38, komuniści 87, centrum 30, nacjonaliści 65, Polacy 1.

Rokitnica. Hitlerowcy 732, socjaliści 405, komuniści 1058, centrum 888, nacjonaliści 194 ludowcy 10, Polacy 51.

Szombierki. Hitlerowcy 515, socjaliści 482, komuniści 1403, centrum 1017, nacjonaliści 200, ludowcy 15, Polacy 155.

Stolarzowice. Hitlerowcy 347, socjaliści 171, komuniści 403, centrum 354, nacjonaliści 103, ludowcy 3, Polacy 33.

Wieszowa. Hitlerowcy 219, socjaliści 220, komuniści 350, centrum 452, nacjonaliści 163, ludowcy 6, Polacy.

Wilkowice. Hitlerowcy 30, socjaliści 41, komuniści 58, centrum 37, nacjonaliści 21, ludowcy 2, Polacy 5.

Powiat gliwicki.

Brynek. Hitlerowcy 76, socjaliści 9, komuniści 35, centrum 106, nacjonaliści 25.

Kamienice. Hitlerowcy 79, socjaliści 23, komuniści 79, centrum 169, nacjonaliści 27, Polacy 5.

Łabędy. Hitlerowcy 760, socjaliści 144, komuniści 841, centrum 1300, nacjonaliści 116, ludowcy 13, Polacy 90.

Ostropa. Hitlerowcy 188, socjaliści 40, komuniści 489, centrum 563, nacjonaliści 102, ludowcy 4 Polacy 88.

Pilchowice. Hitlerowcy 273, socjaliści 43, komuniści 196, centrum 273, nacjonaliści 57, ludowcy 1, Polacy 19.

Pławniowice. Hitlerowcy 40, socjaliści 81, komuniści 142, centrum 154, nacjonaliści 29, Polacy 2.

Potempa. Hitlerowcy 94, socjaliści 16, komuniści 70, centrum 96, nacjonaliści 13, ludowcy 2, Polacy 4.

Rachowice. Hitlerowcy 66, socjaliści 28, komuniści 73, centrum 111, nacjonaliści 13, Polacy 15.

Rudziniec. Hitlerowcy 223, socjaliści 76, komuniści 56, centrum 232, nacjonaliści 97, ludowcy 2, Polacy 17.

Sośnicowice. Hitlerowcy 326, socjaliści 22, komuniści 123, centrum 299, nacjonaliści 40, ludowcy 1, Polacy 6.

Szywałd. Hitlerowcy 379, socjaliści 68, komuniści 188, centrum 1287, nacjonaliści 177, ludowcy 3.

Zawada. Hitlerowcy 99, socjaliści 12, komuniści 12, centrum 35, nacjonaliści 4, Polacy 1.

Głosy polskie w innych okręgach.

Wrocław 169. — Prusy Wschodnie 2845. — Westfalja Północna 2694. — Dyseldorf Wschód 1041. — Dyseldorf Zachód 2040.

Mowa J. Em. ks. Prymasa na odsłonięcie pomnika Wdzięczności.

Po poświęceniu pomnika ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, J. Em. ks. Kardynał Prymas August Hlond wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W uroczystość Chrystusa Króla idzie przez naród polski tchnienie Boże, jakby echo nowego dnia. Jest to jak gdyby echo owego dnia, w którym orzeł polski wzbijał się w przestworza a towarzyszyło mu błogosławieństwo i łaska Boża.

Po latach czternastu znowu naród polski zjednoczył się cały w uroczystym obchodzie. Po radościach i smutkach naród skupia się około stołecznego Poznania i bierze udział w akcie uroczystym w którym dziejowe ślubowanie wypełnia. W śpiżu i kamieniu wykuwa swą dziejową wdzięczność. Poprzez dzieje radości i smutków narodu snuje się myśl Boża. Często myśl ludzka błądzi, ale w chwilach dziejowych myśl Boża wypływa i jasno błyszczy poprzez ludzkie błędy. Naród polski, wskrzeszony, wstał z woli Bożej z niewoli. Naród polski wierzył w dzień wolności, wierzył, że myśl Boża wyprowadzi go z niewoli, aby spełniał wielkie posłannictwo. Na tej ziemi na której najpierw wzbił się orzeł polski, w tem pięknem stołecznem mieście, naród stawia swój dokument dziejowy. Jest to dokument wdzięczności tego pokolenia, które cudu wolności było świadkiem. Naród polski wie, że dzień wolności był opromieniony łaską Bożą, że wskrzesiła go Opatrzność, aby spełniał wielkie posłannictwo. Wdzięczność narodu dla Boga wypisuje naród w tym kamieniu i śpiżu. W tym kamieniu i śpiżu wypisuje naród dokument wdzięczności swojej i stawia go, aby świadczył o wdzięczności tego pokolenia, które doznało cudu wolności. Naród ślubuje w tym śpiżu i kamieniu, że poprowadzi myśl Bożą poprzez wszystkie dziedziny życia swego. Niech w duchu i mowie będzie Bóg! Niech przyszłe pokolenia będą wdzięczne, że cud się dokonał i że pokolenie, które cudu tego było świadkiem, tak jawne i tak piękne pozostawia ślady.

Naród cały w tej chwili skupia się koło Serca Jezusowego, koło Serca, które jest źródłem i symbolem miłości.

Niech ten pomnik będzie upomnieniem do jedności, niech ten pomnik po wieczne czasy będzie narodowi polskiemu upomnieniem do zgody i snucia tej myśli Bożej poprzez dzieje!

Oddajemy ten pomnik uroczyście w straż i opiekę przyszłym pokoleniom z wiarą, że będą wysnuwały naukę i ojczyste motywy do czynów patrjotycznych.

Sercu Najsłodszemu naród polski niech wierny pozostanie, aby żył na wieki, i niech z tego Serca płyną obfite promienie łask i błogosławieństwa — Amen.

Przegląd religijny.

Położenie Kościoła katolickiego na Węgrzech.

W poważnem czasopiśmie „Magyar Kultura“ historyk węgierski, dr. Juljusz Szegfü scharakteryzował niedawno obecne położenie Kościoła na Węgrzech. W ciągu ostatnich dziesięciu lat życie religijno-moralne kraju poczyniło wielkie postępy. Dowodzi tego stale zwiększająca się liczba osób w kościołach zarówno w stolicy, jak i na prowincji, wzrost liczby wiernych, przystępujących do Sakramentów św., i wielkie manifestacje religijne ludności. Zasługa to przeważnie kleru świeckiego i zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza w Budapeszcie.

Natomiast pewnym brakiem katolicyzmu węgierskiego jest niedostateczne wykształcenie teologiczno-naukowe inteligencji świeckiej. Stąd zdarza się, że rzecznicy i przedstawiciele zasad katolickich w pewnych trudnych okolicznościach życiowych z braku odpowiednich wiadomości postępują na szkodę interesów Kościoła. W związku z tem dr. Szekfü proponuje, by założyć wyższe kursy katolickie dla młodej inteligencji katolickiej. Pierwszy taki kurs rozpoczął się już teraz w październiku. Przeznaczony on jest przedewszystkiem dla młodzieży szkół akademickich a polega na wykładach poważnych uczonych z zakresu historji Kościoła, apologetyki, moralności, filozofji i socjologji.

Pierwsza po czterech wiekach procesja katolicka na ulicach Canterbury.

W tych dniach pierwszy raz po czterech wiekach na ulicach specyficznie anglikańskiego miasta Canterbury, stolicy protestanckiego prymasa Anglji, odbyła się katolicka procesja eucharystyczna. Procesję tę, w której wzięło udział 1500 osób i liczny poczet Rycerzy Kolumba, zorganizował biskup z Southwark, Mgr. Amigo. W czasie uroczystości Rycerze Kolumba, porozumiawszy się z władzami anglikańskiemi, obecnemi właścicielami kościoła św. Dunstana, udali się do krypty tego kościoła, gdzie przechowywane są relikwje błogosławionego męczennika Tomasza More. W obecności wikarego anglikańskiego odmówiono tu modlitwy na intencję kanonizacji kanclerza męczennika, modlitwy, których mury tej kaplicy nie słyszały już od czterech stuleci.

Piękny rozwój Towarzystwa przyjaciół oświaty katolickiej we Francji.

Niedawno odbył się w Vannes 12-ty narodowy kongres Towarzystwa przyjaciół nauczania katolickiego. Złożone na nim sprawozdanie stwierdza, że w ostatnich latach organizacja rozwija się bardzo pomyślnie. W chwili obecnej liczy ona 1340 oddziałów miejscowych z 320.000 członków. Kongres zajmował się głównie sprawą stypendjów dla zdolniejszych uczniów katolickich oraz sprawą wprowadzenia do katolickich zakładów naukowych wykładów i ćwiczeń z zakresu techniki i rzemiosł.

Ocena skonfiskowanych dóbr OO. Jezuitów w Hiszpanji.

Gazeta hiszpańska „Los Hijos del Pueblo“ publikuje wywiad swego korespondenta z prezesem komisji sekwestracyjnej Demofilo de Buen. Komisja ta została ustanowiona dla konfiskaty dóbr zakonu Jezuitów. Już dziś po badaniach wstępnych komisja uświadamia sobie, że nadzieje co do niezliczonych bogactw zakonu całkowicie ją zawiodły. Lista nieruchomości, należących do OO. Jezuitów obejmuje zaledwie 40 kościołów, 8 uniwersytetów, 21 szkół średnich (przygotowawczych i wyższych), 6 nowicjatów, 2 obserwatorja astronomiczne, oraz 10 innych domów. Co do ruchomości, to całkowita suma w gotówce oraz papierach wartościowych wynosi około 300 tys. pesetas. Według prezesa de Buen znajdowało się w Hiszpanji 2.987 Jezuitów, w rzeczywistości zaś w r. 1931 było ich w samej Hiszpanji 2.865 oraz w kolonjach hiszpańskich 265. Na dobrach ciążą hipoteki w wysokości około 10 miljonów pesetów. Z powyższego widać, jak bezpodstawnemi były napaści czynników rządowych na „niezliczone bogactwa“ ojców Jezuitów.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Z dalszych stron.

Twórca widowisk pasyjnych Ludwik Lang umarł.

Monachjum. W wiosce bawarskiej Oberammergau zmarł Ludwik Lang, który w r. 1875 wpadł na pomysł zorganizowania głośnych później widowisk pasyjnych. Lang stał przez 40 lat na czele szkoły artystycznego rzeźbiarstwa w drzewie.

Za morderstwo Polki stanie przed sądem niemieckim.

Hamburg. Do Hamburga przybył okrętem z Madery górnik Schenk, który przed kilku laty **zamordował w Lotaryngji Polkę Jagosińską** i za ten czyn skazany został na dożywotnie ciężkie roboty w Gujanie. Stamtąd udało mu się zbiec do holenderskiej kolonji, skąd okrętem holenderskim dostał się na Maderę. Z Hamburga powędrował pieszo do swych rodziców w Erle w Westfalji. Tam został aresztowany i stanie ponownie za tą samą zbrodnię przed sądem niemieckim, gdyż prawo niemieckie nie uznaje wyroków sądu francuskiego.

Kobieta z zarostem i wąsem.

Paryż. Od szeregu dni we „foirze" (jarmarku paryskim) na placu koło Lwa Belforckiego szaloną furorę wywołuje niejaka Signora Barbetti. Dama ta odznacza się wspaniałym zarostem i wąsami, podkręconemi po huzarsku do góry. Wśród różnych fenomentów natury zgromadzonych na „foirze", Signora Barbetti cieszy się największem może powodzeniem, lecz co najciekawsze **nazywa się istotnie Agnieszka Kapałka i pochodzi z Częstochowy.**

Katastrofalne zderzenie auta z pociągiem.

Paryż. W Arpajon pod Paryżem wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa komunikacyjna. Auto ciężarowe załadowane beczkami z benzyną, zderzyło się z pociągiem kolei podmiejskiej, wskutek czego pękł zbiornik benzynowy. Wyciekająca benzyna zapaliła się i w jednej chwili całe auto stanęło w płomieniach, powodując wybuch benzyny zawartej w beczkach. Płonąca benzyna rozlała się szeroką strugą, zapalając wagony pociągu i dwie sąsiednie kamienice, z których jedna 3-piętrowa spłonęła doszczętnie, a druga została poważnie uszkodzona. Kierowca auta nie zdążył wyskoczyć z wozu i poniósł śmierć w płomieniach.

Noworodek o podwójnej głowie i kręgosłupie.

Dynaburg. Onegdaj w Dynaburgu (Łotwa) w klinice położniczej urodziło się niemowlę płci męskiej o dwóch głowach. Głowy te nie są zrośnięte. Każda posiada szyję, korpus dziecka jest półtora raza szerszy od normalnego. Badania lekarskie wykazały, że niemowlę posiada podwójny stos pacierzowy. Pozatem budowa jest zupełnie normalna. Noworodek posiada po jednej parze rąk i nóg. Podobieństwo obu twarzy jest wybitne. Sztuczne usunięcie płodu zapomocą kleszczy spowodowało śmierć noworodka. Matka ma lat 28. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Ma ona pozatem syna normalnie rozwiniętego w wieku lat 6 oraz dwoje dwuletnich bliźniąt. Rodzice nie zgadzają się za żadną cenę na oddanie zwłok dziecka na cele naukowe. Wydział medycyny uniwersytetu łotewskiego wysłał specjalną komisję lekarską do Dynaburga w celu przeprowadzenia badań oraz zdobycia ciekawego okazu dla muzeum patologicznego.

Od wybuchu granatu zginęło 17 osób.

Londyn. Niezwykły w swych skutkach wypadek wybuchu granatu wydarzył się — jak donoszą z Szanghaju — w dzielnicy chińskiej miasta Sza-Pei, o które toczyły się zacięte walki pomiędzy Chińczykami a Japończykami. Granat znalazły dzieci w śmieciach za miastem i wybuchł w chwili, kiedy gromada ciekawych głównie dzieci i kilku dorosłych — w ogólnej liczbie około 40 osób — przyglądało się manipulującym narzędziem śmierci. Skutki wybuchu były straszne. 17 osób poniosło śmierć na miejscu, a 20 uległo mniej lub więcej ciężkim obrażeniom.

Polacy w Marokko.

Jak komunikuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, przebywa w Marokko 1000 Polaków (włącznie z żołnierzami Legji Cudzoziemskiej narodowości polskiej). Niektórzy podają ilość Polaków w tym kraju na 2000. W Casablanca, głównem portowem mieście Marokko, mieszka 100 naszych rodaków. Znajduje się tam polski konsulat honorowy. Jego przedstawiciel, p. Konrad Rogoyski, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Narodowca", tak charakteryzuje szczupłą kolonję polską pod niebem afrykańskiem:

Jeżeli chodzi o umysłowość — mówi on — to trzeba stwierdzić, że mamy przeważnie ludzi inteligentnych. Jeżeli chodzi o stronę zawodową, to jest tu wielka różnorodność. Jednak ze smutkiem należy stwierdzić jedno, a mianowicie, że większość osób żyje poprostu z dnia na dzień.

Dzieje się to głównie z tej przyczyny, że szereg naszych rodaków bądź z kraju, bądź też z Francji, dzięki zupełnie fałszywym informacjom i wręcz szkodliwej propagandzie, przyjeżdża do Marokka bez znajomości języka, zarówno francuskiego, jak i niemal zawsze arabskiego, co jest ogromnie ważne.

Obecnie sytuacja na rynku pracy w Marokko przedstawia się dla emigracji fatalnie. Ostatnio ukazał się dekret sułtański (t. zw. dahór), mocą którego została zamknięta granica marokańska dla cudzoziemców zarobkujących. Od tej pory po pracę do Marokko może przyjeżdżać jedynie ten, kto ma kontrakt pracy, uzyskany za pośrednictwem biura emigracyjnego w Rabat.

Robotnicy i rzemieślnicy mogą znaleźć robotę tylko w jednej branży: elektrotechnicznej, ale i tu konieczny jest kontrakt pracy, za pośrednictwem konsulatu. Co się tyczy rolnictwa, to ziemia znajduje się w 90 procent w rękach arabskich, a na jej płody niema rynków zbytu nawet we Francji.

Sytuacja jest więc bardzo trudna i dlatego nie należy przyjeżdżać teraz szukać pracy w Marokko.

Uśmiech szczęścia na jeden dzień.

Niezwykłą przygodę na tle nieporozumienia przeżył w tych dniach niejaki Zygmunt Ehrlich, kelner w Czerniowcach. Wróciwszy onegdaj do domu po ciężkiej pracy nocnej, zasnął kamiennym snem. W chwilę potem zapukano do jego drzwi. Gdy pukanie nie ustawało, wyrwany z objęć Morfeusza, kelner otworzył drzwi i ujrzał przed sobą posłańca z banku, który wręczył mu zawiadomienie, iż **na jego nazwisko nadeszło z Berlina 400 tysięcy lei.**

Zaspany Ehrlich w jednej chwili oprzytomniał, gubiąc się równocześnie w domysłach, kto mógł obdarować go takim prezentem. Po chwili stał już przed okienkiem kasy Banca Nationale, gdzie oświadczono mu, że dwie osoby muszą potwierdzić identyczność odbiorcy. Ehrlich pospieszył przeto do kawiarni, w której pracował i sprowadził do banku dwóch stałych gości, którzy potwierdzili, że „starszy kelner" jest dobrze im znanym Zygmuntem Ehrlichem. Na tej podstawie bank wydał kelnerowi 4 pakiety, z których każdy zawierał 100 odcinków po 1000 lei.

Promieniejący radością z niespodziewanego dojścia do majątku, Ehrlich przewiózł pieniądze do domu i w tym samym dniu spłacił wszystkie swe długi, oraz obdarował przyjaciół. W sumie wyniosło to tylko 28 tysięcy lei, więc z resztą gotówki postanowił od następnego dnia rozpocząć nowe życie. Wieczorem nie wrócił już do pracy kelnerskiej, lecz położył się spać, mając głowę pełną projektów.

Nowy dzień przyniósł mu jednak niespodziankę. Z wyżyn niespodziewanego, lecz całkiem już realnego bogactwa, biedny kelner spadł znów na dno szarej, codziennej walki o byt. Okazało się bowiem, że **pieniądze były przeznaczone dla innego Ehrlicha,** również Zygmunta, lecz nie kelnera tylko handlarza futer z Lipska. Dyrekcja banku zawiadomiła o tem kelnera, który z bólem serca musiał zwrócić otrzymaną gotówkę. Nie miał już jednak więcej, niż 372 tysiące lei, z czem się ostatecznie interesowani musieli pogodzić.

Tak skończył się „złoty sen" biednego kelnera, którego jednak to niezwykłe nieporozumienie uczyniło bogatym o tyle, że uwolniło go od wszelkich długów.

Tragiczny zgon 14 uczestników weselnych.

Londyn. W pewnej miejscowości pod Kairem w czasie uczty weselnej wydarzyła się katastrofa. Mianowicie w chwili, gdy goście zasiedli do stołu, zarwała się podłoga na górnem piętrze i spadła na zebranych. Z pod belek i gruzu wydobyto 14 osób zabitych. Pan młody doznał ciężkich obrażeń, a młoda małżonka została zabita.

Mszcząc się za zaginioną krowę, Hindusi zabili 17 mahometan.

Londyn. Wedle doniesień z Kalkuty, w małem miasteczku Budhata w Indjach dokonano strasznej zbrodni. Trzej Hindusi, którym zginęła krowa, podejrzewając, iż czynu tego dokonali mahometanie, uzbroili się w broń palną i biegając po ulicach miasta, strzelali do każdego napotykanego mahometanina, zabijając w ten sposób 8 osób. Poza tem 9 osób zostało ciężko ranionych. Szaleńcy udali się następnie do pobliskiej wioski i tam zabili w ten sposób jeszcze 9 osób.

Groźny pożar japońskiego miasta.

Londyn. Jak z Tokio donoszą, w mieście Komatsu wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło blisko tysiąc budynków. Tysiące rodzin potraciło cały dobytek i pozbawionych zostało dachu nad głową. Liczba ewentualnych ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

Nieszczęśliwy ojciec.

Na wyspie Noetteroe, koło miasta Toensberg, wybuchł w willi prywatnej pożar, który z taką gwałtownością się rozszerzył, że 6 osób poniosło śmierć w płomieniach — matka i pięcioro dzieci. Przy życiu pozostał tylko nieszczęśliwy ojciec rodziny, którego nie było w domu podczas strasznego wypadku.

SPORT.

Powtórzenie meczu bokserskiego I. K. P. — P. K. S.

Okazuje się, iż rozegrane ub. niedzieli w Łodzi zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między IPP z Łodzi, a Policyjnym KS. z Katowic z wynikiem 10:6 dla IKP zostały zweryfikowane jako 8:8. Przyczyną tego był fakt, że zawodnik IKP w wadze piórkowej Taborek nie ma lat 18, a zatem nie może być zaliczony do kategorji seniorów, którzy jedynie mogą brać udział w mistrzostwach Polski. Powyższe zawody zostaną zatem powtórzone w Katowicach. Jako termin przewidziany jest dzień 20 b. m.

Skład drużyny polskiej na mecz z Niemcami.

Poznań, 6. 11. P. Z. B. na podstawie przeprowadzonych w sobotę eliminacyi ustalił skład reprezentacji bokserskiej na mecz z Niemcami następująco: (od koguciej do ciężkiej) Forlański, Sipiński, Arski, Majchrzycki, Chmielewski, Tomaszewski i Stibbe. Nie wyznaczono jeszcze reprezentanta w wadze muszej. W tej wadze wyznaczono jeszcze dodatkową eliminację na wtorek między Polusem a Misiornym.

Drobne wiadomości sportowe.

Londyn. W międzypaństwowym meczu hokejowym na lodzie Niemcy pokonały Anglję 4:2.

Dąbrowa Górnicza. Finałowy mecz o robotnicze mistrzostwo Polski w piłce nożnej rozegrany tutaj mimo dwukrotnego przedłużenia gry zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

TEATR I SZTUKA.

Inauguracyjny występ Filharmonji Śląskiej.

Zapowiedź pierwszego inauguracyjnego występu Filharmonji Śląskiej zgromadziła w niedzielę wieczorem w Polskim Teatrze w Katowicach dość liczne grono miłośników muzyki. Towarzystwo muzyczne Filharmonja Śląska, powołane do życia dzięki inicjatywie kilku jednostek z p. Szlązakiem na czele zaprezentowało się w ubiegłą niedzielę pod każdym względem wspaniale. Poszczególne części koncertu publiczność przyjmowała żywiołowym entuzjazmem. Ze specjalnemi objawami sympatji darzono pp. dyr. Szlązaka, Leszczyńskiego i pianistę Drzewieckiego. Ten ostatni kilkakrotnie wywoływany, zmuszony był grać nadprogramowo. Uroczystość inauguracyjną poprzedziło słowo wstępne wygłoszone przez p. Imielę, transmitowane przez radjo, podobnie jak i pierwsza część koncertu. Całość programu, umiejętnie ułożonego i wykonana po mistrzowsku przez zespół Filharmonji uważano za prawdziwą biesiadę duchową. Filharmonja Śląska już swym pierwszym występem dowiodła, że śmiało stanąć może w rzędzie najlepszych zespołów muzycznych w Polsce. Życzyć jej należy jaknajlepszego rozwoju i sukcesów na polu muzycznem.

Chór jasnogórski wyjeżdża na Górny Śląsk.

W tych dniach odbył się w Częstochowie pod protektoratem JE. ks. biskupa Kubiny ostatni, pożegnalny koncert słynnego chóru jasnogórskiego, który wyrusza obecnie na tournee artystyczne po Polsce, celem szerzenia kultu pieśni religijnych. Chór w ilości 18 osób pod świetnym kierunkiem artysty opery katowickiej, Stanisława Kruzera, wyrusza obecnie na G. Śląsk, skąd uda się w dalszą drogę na Pomorze i w Poznańskie.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne.

We wtorek, 8. listopada o godz. 20 wieczorem przedstawienie popularne, na które wyznaczyła dyr. teatru świetną, cieszącą się olbrzymim powodzeniem sztukę Rostworowskiego p. t. „U mety". Bilety po cenach najniższych sprzedaje kasa teatru.

W środę, 9. listopada komedja Nicodemi'ego „Nauczycielka" w znakomitej interpretacji: p. Hańskiej, Orzeckiej, Rozwadowskiej, Brylińskiego, Wasilewskiego i Zbyszewskiego.

Dyrekcja Teatru komunikuje, iż wieczorne przedstawienie „Nocy Listopadowej" rozpoczynać się będą o godzinie 19.30.

Teatr Polski z Katowic w Bielsku.

W czwartek, 10. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Bielska, gdzie w Teatrze Miejskim z okazji Święta Niepodległości odegra wodewil **„Ułani Ks. Józefa".** Początek przedstawienia o godzinie 19.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 8. bm.: „U mety" przedstawienie popularne o godz. 20.

Środa, dnia 9. bm.: „Nauczycielka" o godzinie 20.

Piątek, dnia 11. bm.: „Noc Listopadowa" o godzinie 19.30 — uroczyste przedstawienie.

Sobota, dnia 12. bm.: „Roxy" o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 10. bm. „Ułani Ks. Józefa" Bielsko o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 14. bm.: „Ułani Ks. Józefa" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Mata Hari".
Kino Capitol: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
Kino Rialto: „Kochaj mnie dziś".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Sierżant X".
Kino Colosseum: I. „Miłość i zemsta dońskiego kozaka". II. „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu".
Kino Roxy: I. „Buster się żeni". II. „Ta inna".

W dniu 6 listopada br. zmarł

śp. Jerzy Szulc

naczelnik gminy

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 8-ej rano w kościele parafj. w Radzionkowie.

Zastępstwo i zarząd gminny gminy Orzech, pow. Tarn. Góry